

Tekst 46: *O wykłady języka kaszubskiego na wyższych uczelniach*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 44 z 28 X 1933, [s. 1].

### **O wykłady języka kaszubskiego na wyższych uczelniach**

Wychodząc z punktu widzenia czysto polskiego, stwierdzić musimy, że zaniebdywanie j[ęzyka] kaszubskiego na wyższych uczelniach polskich przynosi Kaszubom i całemu państwu niepowetowane szkody.

Mimo stwierdzenia przez prawdziwych językoznawców, iż mowa Kaszubów jest odrębnym językiem słowiańskim – to jednak nie traktuje się go dotąd jako osobnego przedmiotu wykładów przy żadnej z katedr slawistycznych uniwersytetów polskich. Nawet na Uniwersytecie Poznańskim, przy którym znajduje się specjalny instytut dla spraw zachodniosłowiańskich i gdzie prawie wszystka studiująca młodzież pomorska czerpie nauki, traktuje się kaszubszczyznę li tylko jako gwary polskie. A to dlaczego? Czy może dlatego, aby ta przyszła elita pomorska nabrała takich pojęć o swoim języku ojczystym, jak to sobie życzą krótkowzroczni politycy partyjni? Może są i inne przyczyny, ale w każdym bądź razie nie mogą to być przyczyny finansowe, ani takie, które by wytrzymały rzeczową krytykę.

Polska, jako państwo przodujące Słowiańszczyźnie kulturą i siłą, powinna choćby już ze względu na samą powagę swej kultury państwowej (mniejsza o narodową!) traktować język Kaszubów jako osobny przedmiot wykładów przynajmniej na jednej z uczelni wyższych.

Zważmy tylko, że nasi sąsiedzi Niemcy stworzyli niedawno temu przy uniwersytecie w Gryfii (Greifswald) nową katedrę slawistyczną z systematycznymi wykładami j[ęzyka] kaszubskiego. Dbają więc o powagę swej kultury i chlubią się tym wobec całego świata, albowiem kto pragnie studiować kaszubszczyznę musi się udać koniecznie do Gryfii, do Niemiec, gdyż w żadnym państwie, nawet w Polsce nie ma dotąd możliwości pobierać tego rodzaju studia. Co na taki stan rzeczy powiedzą inne narody słowiańskie?

Co o tym sądzą narody obcej rasy?

Co wreszcie powiedzą na to sami Pomorzanie?

Może ten lub ów powie, że na niemieckiej wyższej uczelni wykłada się j[ęzyk] kaszubski jedynie w celach politycznych – przeciw Polsce. Być może, ale w takim razie pytamy się, dlaczego z tego samego względu Polska nie umie się zdobyć na taki krok, tym więcej, że posiada większe szanse użycia języka jak i w ogóle ruchu kaszubskiego przeciw Niemcom.

Należy zdać sobie sprawę również i z tego, że Niemcy wykładając j[ęzyk] kaszubski na wyższych uczelniach, uchodzą wobec świata, mianowicie wobec tych, którzy nie znają dostatecznie ich polityki, za szerszych opiekunów kaszubszczyzny, więc i Kaszubów, aniżeli Polska. Ta okoliczność przemawia także za tym, aby Polska przez uwzględnienie języka kaszubskiego na jednej z wyższych uczelni wystąpiła i pod tym względem jako prawowita opiekunka kaszubszczyzny i Kaszubów.

Są [sic!] jeszcze wiele innych powodów, przemawiających za tym, zwłaszcza powody moralne, wynikające z dobrowolnego połączenia się Pomorza z Polską, które to powody wyłuszczyliśmy w jednym z następnych numerów naszego pisma. Tu tylko zaznaczamy jeszcze, że Kaszubi mają słusne prawo domagać się wykładów j[ęzyka] ojczystego na wyższych uczelniach polskich i to dla dobra zarówno samych Kaszubów, jak i państwa polskiego.